

KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 12go Maja 1866 r.

№ 106.

Lat 45.

30 Kwietnia
12 Maja

1866 r.

Sobota.

Rano ciepła st. 8, w poł. c. st. 15.
Wys. wodyst. 3 c. 0, (w mierze).

Przyb: dnia g. 7 m. 50.

Jutro, N. M. PANNY ŁASKAWEJ

i Sgo Serwacego. Pojutrze Sgo Bonifacego.

— Do dnia jutrzejszego, poświęconego czci Najświętszej PANNY ŁASKAWEJ, przywiązana jest ludowa legenda, wedle której, w czasie ogólnego potopu, gdy już piętrzące się wody zalać miały ostatnie kłosa żyta, MATKA BOZKA wyrwała z ziemi garść onego i od zupełnego zatracenia ocalała. Dla tego to, na wizerunkach i statuach, Najświętsza PANNA ŁASKAWA, trzyma w *Ręku Swem* snopek z żytnich kłosów złożony.

— Jutro, jako w Uroczystość N. MARJI PANNY ŁASKAWEJ, przypada doroczny Odpust w kościele XX. Pijarów; — a w kościele OO. Bonifratrów, Odpust Poświęcenia Kościoła. — Pojutrze, jako w dzień Sgo BONIFACEGO, przypada Odpust w Czerniakowie, na cześć tegoż Świętego, którego zwłoki w miejscowym kościele spoczywają.

— Komisja Likwidacyjna w Królestwie Polskiem, podaje do powszechnej wiadomości, iż wynagrodzenia likwidacyjne: w ilości rs. 7,570 kop 44, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 25 Kwietnia (7 Maja) r. b., Ludwikowi Zabłockiemu, właścicielowi dóbr Dobrzyków i Korzeniówka, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Gostyńskiem, Gminie Dobrzyków, wysłane zostało do Kassy Powiatu Warszawskiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 373 kop. 60, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 25 Kwietnia (7 Maja) r. b., Henrykowi Makarewiczowi, właścicielowi wsi Szadykierz i Gostynie, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Kaliskim, Gminie Kościelec, wysłane zostało do Kassy Powiatu Kaliskiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 30,241 kop: 98, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 25 Kwietnia (7 Maja) r. b., Ludwikowi Mikulicz, właścicielowi dóbr Glinianka, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Stanisławowskim, Gminie Glinianka, wysłane zostało do Kassy Powiatu Warszawskiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 18,522 kop: 47, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 25 Kwietnia (7 Maja) r. b., Antoniemu Mańkowskemu, właścicielowi dóbr Kamień, położonych w Gubernji Lubelskiej, Powiecie Krasnostawskim, Gminie Płanice, wysłane zostało do Kassy Powiatu Lubelskiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 13,809 kop: 72, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 25 Kwietnia (7 Maja) r. b., Marji Kosickiej, właścicielce dóbr Nagłowice, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Kieleckim, Gminie Nagłowice, wysłane zostało do Kassy Powiatu Kieleckiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 94 kop: 62, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 25 Kwietnia (7 Maja) r. b., Janowi Wernik, właścicielowi dóbr Żakowo, położonych w Gubernji Płockiej, Powiecie Płockim, Gminie Kleniewo, wysłane zostało do Kassy Powiatu Płockiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 196 k. 16 $\frac{1}{2}$, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 25 Kwietnia (7 Maja) r. b., Ferdynandowi Brochockiemu, właścicielowi dóbr Rudówko, położonych w Gubernji Płockiej, Powiecie Płockim, Gminie Kleniewo, wysłane zostało do Kassy Powiatu Płockiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 32,030 kop: 77, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 25 Kwietnia (7 Maja) r. b., Marji Wyczechowskiej i Annie Mol, właścicielce dóbr Giże, położonych w Gubernji Augustowskiej, Powiecie Kalwaryjskim, Gminie Giże, wysłane zosta-

ło do Kassy Gubernjalnej Augustowskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 65,260 kop: 84, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 25 Kwietnia (7 Maja) r. b., Mozesowi Mühlrad, właścicielowi dóbr Mniów, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Opatowskim, Gminach: Krasna, Wulka-Kluczka i Niekań, wysłane zostało do Kassy Powiatu Radomskiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 747 kop: 38 $\frac{1}{2}$, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 25 Kwietnia (7 Maja) r. b., Amalji Horaczko, właścicielce dóbr Nowawieś, położonych w Gubernji Augustowskiej, Powiecie Augustowskim, Gminie Wulka, wysłane zostało do Kassy Gubernjalnej Augustowskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 1,984 kop: 67, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 26 Kwietnia (8 Maja) r. b., Emilji Jabłonowskiej, właścicielce dóbr Siedliszczki, położonych w Gubernji Lubelskiej, Powiecie Lubelskim, Gminie Piaski, wysłane zostało do Kassy Powiatu Lubelskiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 31,319 kop: 24, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 26 Kwietnia (8 Maja) r. b., Baronowi Piotrowi Offenberga, właścicielowi dóbr donacyjnych Kidule, położonych w Gubernji Augustowskiej, Powiecie Marjampolskim, Gminie Kidule i Szylgale, wysłane zostało do Kassy Gubernjalnej Augustowskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 3,490 kop: 61, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 26 Kwietnia (8 Maja) r. b., Karolowi Muczynskiemu, właścicielowi dóbr Kowniany B., położonych w Gubernji Augustowskiej, Powiecie Augustowskim, Gminie Wołowiczowce, wysłane zostało do Kassy Gubernjalnej Augustowskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 3,443 kop: 21, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 26 Kwietnia (8 Maja) r. b., Władysławowi Stanisławskiemu, właścicielowi dóbr Dębowa-Wola, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Radomskim, Gminie Magnuszew, wysłane zostało do Kassy Powiatu Radomskiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 10,103 kop: 44, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 26 Kwietnia (8 Maja) r. b., Konstantemu Kościńskiemu, właścicielowi dóbr Książ-Mały, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Miechowskim, Gminie Książ-Mały, wysłane zostało do Kassy Powiatu Kieleckiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 20,529 k. 16, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 26 Kwietnia (8 Maja) r. b., Sukcesorom Romana Czetyrka, właściciela dóbr donacyjnych Netta, położonych w Gubernji Augustowskiej, Powiecie Augustowskim, Gminie Netta, wysłane zostało do Kassy Ptu Łomżyńskiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 3,308 kop: 5, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 26 Kwietnia (8 Maja) r. b., Janowi Posturzyńskiemu i Janowi Hempel, właścicielom dóbr Gorzyczyn i Koźmierzów, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Sandomierskim, Gminie Samborzec, wysłane zostało do Kassy Powiatu Radomskiego, celem wypłaty komu należy. (Dz: War:).

— Dyrekcja Ubezpieczeń, — zawiadamia, że Główna Kassa Oszczędności z Kantorem Pomocniczym w Gmachu szkolnym za Kościołem Sgo ALEXANDRA, przy Alei Belwederskiej pomieszczonym, w tygodniu upłynionym do dnia 24 Kwienia (6 Maja) roku bież. włącznie, wydała książeczek nowych 59, na które, tudzież na dawniejsze, w 371 wnioskach, złożono rs. 8,521 kop. 30. Na żądanie zaś 126 uczestników (prócz procentu rs. 46 kop. 72 $\frac{1}{2}$, należnego za rok bieżący od całkowitych odbiorów), wypłaciła rs. 6,130 kop: 92 i umorzyła książeczek 53. Przeto uczestników (w: 17,487, posiada kapitał rub. sr. 639,606 k. 21. (Dz: War:).

— St. Petersburgski Ober-Policmajster, Jenerał-Major z Orszaku Jego Cesarskiej Mości *Trepow*, objął obecne swe obowiązki. (Dz: War:).

— Małżonka Jenerał-Adjutanta J. C. M., Namiestnika Królestwa, Hrabina *Berg*, wyjechała za granicę.

— Przyjechali do Warszawy: Pełnomocny Minister Dworu Meksykańskiego przy dworze St. Petersburgskim, *Don Manuel Larranizar*, wraz z Sekretarzem swym, *Don Manuelem Fernandez del Kastle*, z zagranicy; Jenerał-Majorowie: *Sztaden*, z Zamościa; *Fejchtner*, z Lublina; *Furuhelm*, z Nowogorodzka; wyjechali zaś: Jenerał-Adjutant J. C. M. Hr. *Lüders*, do Lublina; Rz. St. *Dekuciński*, do Tłuszczy.

— Droga Żelazna Warszawsko-Wiedeńska i Warszawsko-Bydgoska podaje do publicznej wiadomości, że z powodu częstej i znacznej zmiany kursu waluty Pruskiej, sprzedaż bezpośrednich biletów osobowych do Wrocławia, Berlina, Torunia, Bydgoszczy, Poznania, Gdańska i t. d., zostaje wstrzymana do dalszego w tym względzie ogłoszenia. (Dz: W.)

— Dziś o godz. 9tej rano, w Kościele Śgo KAROLA *Boromeusza*, zostało odprawione Nabożeństwo żałobne, za duszę ś. p. Pankracego *Jaroszewskiego*, Referendarza Stanu, Kawalera Orderów i Diedzica dóbr w Gubernji Płockiej, oraz za duszę ś. p. Józefa *Jagielskiego*, Adjunkta Wydziału Wyznań i Ośw: w Rządzie Gubernjalnym Augustowskim. (7.036.)

— Pojutrze w Poniedziałek, jako w oktawę imienin ś. p. Stanisława *Jachowicza*, odbędzie się za duszę Jego w Kościele Śgo KRZYŻA, w Kaplicy MATKI BOZKIEJ, żałobna Wotywa, na którą pozostała Żona i Syn, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, zapraszają. (7.051)

— Wczorajszy odczyt Doktora *Dobrzyckiego* traktował o układzie nerwowym. Prelegent dawszy ogólne pojęcie o nerwach i podziale na sympatyczne i rdzeniowe, a także i zmysłowe, przystąpił do szczegółowego opisu czynności fizjologicznych różnych części mózgu, jak półkul mózgowych, małego mózgu, czyli mózdzku, i tak zwanego rdzenia przedłużonego; następnie okazał na tablicach budowę mikroskopową nerwów, tudzież końców nerwowych, grających rolę zmysłów; opisał punkta, dla 12stu par nerwów głowy przeznaczone, a następnie okazał na preparacie, jakie są części mózgu, jeżeli podzielimy go na różne części. Również dokładnie wykazane były pary nerwowe, wychodzące z mleczka paciierzowego, które tworzą sznurki białawe, po całym ciele się rozbiegające. Przednie są nerwami ruchu, bo jeżeli je przetniemy, ustaje ruch zupełnie; tylne zaś nerwy rdzeniowe są czuciowymi. objaśnionemi także zostały niektóre zmiany chorobliwe w mózgu będące i spowodujące apopleksję, a ztąd sparaliżowanie ciała. Najwięcej jednak zajęło wyjaśnienie w jaki sposób chloroform działa na człowieka, i co jest powodem, że następuje tu zupełne przerwanie czucia; toż samo objaśniono i o środkach narkotycznych i wielu innych. Jak poprzednie odczyty tak i obecny, objaśnione były mnóstwem preparatów, tak naturalnych jak i sztucznych Doktora *Auzoux*, tudzież dokładnemi tablicami, całą rzecz

uprzystępniającemi; to też publiczność licznie zebrała, objawiła swe zadowolenie oklaskami.

— Zeszłej Środy, Professor Szkoły Głównej Dr *Wisłocki*, ukończył szereg publicznych prelekcji swoich, w auli pomienionej Szkoły miewanych.

— W dniu 9tym b. m., w Szkole Głównej, w obec Dziekana i Professorów Wydziału Lekarskiego, oraz licznie zebranych słuchaczy, bronił rozprawy na stopień Magistra Farmacji, Pan Antoni *Orłowski*, Preparator Chemji w Instytucie Politechnicznym i Rolniczo-Leśnym w Nowej Alexandrji, który to stopień jednogodnie przyznany mu został.

— Przypominamy, że jutro odbędzie się IVta prelekcja publiczna Profesora *Kotkowskiego*, o jeografji i historii odkryć jeograficznych, w auli Szkoły Głównej, o godzinie 1 z południa. — Biletów można dostać przy wejściu.

— Przypominamy, iż jutro o godz. 1ej z południa, w sali Resursy Obywatelskiej, odbędzie się VIImy odczyt Dra *Dobrzyckiego*, o Fyzjognomice traktować mający, a którego szczegółowy program wczoraj podaliśmy. O ile nam wiadomo, wiele osób się wybiera na tę zajmującą prelekcję.

— W ciągu bieżącego tygodnia, słyszeliśmy wymowne a budujące słowo o powinnościach Chrześcijańskich rodziców względem dzieci, a mianowicie o najpierwszym i najświętszym obowiązku „domowego pasterstwa“, to jest czuwania nad duszami dzieci swoich w ten sposób, ażeby je ukształcić na wiernych sług BOGA, a pożytecznych członków Chrześcijańskiego społeczeństwa, w którym im żyć przeznaczone. Obowiązek ten w mniemaniu powszechnym, wkłada się pospolicie i wyłącznie na Kościół i Kapłanów, nie bacząc, że ci ostatni to tylko dalej prowadzić i rozwijać mogą, co im rodzice przywiodą i poruczą. Z domu idzie się do kościoła: a jak prowadzone tam dziatki zwykle są ubierane świętecznie, czyż więc i o ustroju ich duszy równie troskliwie myśleć nie należy? Domy są jako źródła, z których się społeczeństwo zasila. Jakie źródła, taki prąd rzeki. Wszyscy wprowadzie rodzice kształcą, dzieci swe dla społeczeństwa; ale tu właśnie jest ów punkt, skąd się drogi w różne strony rozchodzą. Rzecz w tem, o jakim społeczeństwie marzą i do jakiego je sposobią; czy do takiego, jakim jest na świecie; czy do takiego, jakim być wedle woli BOŻEJ powinno? Wszyscy życzą i pragną dobra i szczęścia swych dzieci; ale w czym je im ukazują i jak ku nim dążyć je uczą? Od celu i punktu wyjścia kierunek drogi zależy. Dom rodzicielski jest punktem wyjścia na świat dla każdego człowieka; wskazanie dziecku prawdziwego celu i dróg ku niemu wiodących, jest pierwszym obowiązkiem Chrześcijańskich rodziców, i na tę tylko skalę mierzone wychowanie, dobrem lub złem sprawiedliwie nazwać się może. W pewnym zamożnym i znakomitym domu na wsi, syn jednak był celem najgorliwszej troskliwości rodziców o dobre jego wychowanie. Od dzieciństwa miał bonę Angielkę, później kamerdynera Francuza, później nauczyciela, Doktora Filozofji z Berlina, i nakoniec biegły artysta muzyk, który go uczył swej sztuki, uzupełnił tę Akademią domową. Przy zdolnościach i ochocie do nauk, trzynastoletni młodzieniec był już podziwem sąsiadów, a chlubą i pociechą rodziców.

Owóż zdarzyło się, iż dawny kolega i przyjaciel ojca, po długiej niebytości i po przebytych ciężkich próbach życia, zawitał w dom przyjaciela. Dla uczczenia jego przybycia, sproszono całe sąsiedztwo; ceniąc zaś jego światło i naukę, a może i dla popisania się przed nim, proszono go, aby wyexaminował młodzieńca. Skromny gość wymawiał się jak mógł od tego zaszczytu; lecz ustępując w końcu naleganiom, przygarbił do siebie chłopczyka, a całując go i tuląc do piersi, zapytał łagodnym głosem: „Na cóż cię PAN BÓG stworzył, mój Jasiu?“ Młodzieńczyk spojrzawszy nań pytającym wzrokiem podziwienia; ale nic na to odpowiedzieć nie umiał. Rodzice się zaplonili, goście przygryźli wargi, a sam examinator zmieszkał się więcej od innych, widząc jak mimowolnie, przez najłatwiejsze, jak mu się zdawało, pytanie, wszystkich i siebie samego w najtrudniejszym położeniu postawił. Zdarzenie to nie jest wcale zmyślane, ale dość jest charakterystyczne, iżby mogło ująć za komentarz do słów wyżej rzeczonych.

— Kompozytor R. *Zientarski*, ukończywszy między innymi: *Wielką Mszę*, na chóry, kwintet smyczkowy i organ, dla Warszawskiego Instytutu Muzycznego, rozpoczął obecnie nową pracę nad wielkich rozmiarów dziełem religijnej treści, które stanowić ma wielkie Oratorium na chóry, chorał, sola zbiorowe i pojedyncze, oraz na całą orkiestrę. Dzieło to, do napisania którego autor przeznacza sobie lat dwa, nosić będzie tytuł: *Treny Jeremiasza (Lamentationes Jeremiae)*. P. *Zientarski*, mając nadto na ukończeniu wydawnictwo swojej Muzyki Kościelnej (organowej), zamierza obecnie przystąpić do wydawania przygotowanych już do druku 100 najrozmaitszych i oryginalnych Preludji i Fug na organ, które wkrótce zaczną wychodzić częściowo kajetami, pod ogólnym tytułem: *Praktyczny Organista Katolicki*.

— *Kwiecień* r. b. był pogodny i ciepły. Średnia tego miesiąca temperatura jest ciepła 7,9 stopni Reaumura, o 2,2 stop: R. wyższa jak w normalnym stanie. Największe ciepło dochodziło c. 18,9 stop: R. dnia 28go, największe zimno — 1,3 stop: R. dnia 20go, największa dzienna zmiana temperatury 8,8 stop: R. przypadła z dnia 28go na 29ty. Średnia wilgotność powietrza wynosi 67,6 na 100, o 2,5 mniejsza jak w normalnym stanie. Ilość wody spadłej z deszczu co do wysokości wynosi: 12,9 lin: par.; o 5,9 lin: par. mniej od ilości wody jaka zwykle u nas w Kwietniu spada. W całym miesiącu było dni zupełnie pogodnych 5, na pół pogodnych 20, pochmurnych 5, deszczu 8, mgły 4, gradu 1, błyskawic i grzmotów 1, wiatrów mocnych 9, wiatr panujący południowo zachodni. Średnia wysokość wody na rzece Wiśle pod Warszawą, stóp 4 cali 8,1 nowej miary polskiej, wysokość największa dochodziła d. 2go stóp 7 cali 2, najmniejsza dnia 30go stóp 3 cali 2.

— Wspomnieliśmy wczoraj o Zakładzie fotograficznym, który obok innych, już zastrżone wzięcie w *Warszawie* mających, dziś właśnie, w domu Wgo *Grodzickiego*, pod firmą *Kloch i Dutkiewicz*, otwartym zostaje. Imiona dwóch dopiero co wzmiankowanych założycieli, są dostateczną rękojmią nie tylko najwyższego poczucia artystycznego ale i najwyższej posuniętej techniki, jakie przewodniczyć będą pracom

w tym zakładzie wykonywanym. Nie szczędzili ci Panowie ani trudów, ani kosztów w urządzeniu pracowni; sala na przyjęcie gości, oddzielny buduar dla dam, *atelier* w kształcie werendy, klombami kwiatów przystrojone i z frontu, tudzież z góry oszklone, a najwzniejszemi akcesorjami tak w meblach, jak również w draperjach i statuach ozdobione, uprzyjemniają pobyt przybywającym gościom. Dodajmy do tego zręczne zastosowanie ruchomych osłon błękitnych, które nie mało wpływają na złagodzenie cieniów, nieraz zbyt ostro w odbiciach fotograficznych występujących. Wszystkie aparaty pochodzą ze słynnych zakładów optycznych *Voigtländera* z Wiednia i Brunswiku; doświadczyć powieść, że aparatami temi, od mikroskopijnych fotografii, można doprowadzać plansze do rozmiarów dwudziestośmioletowych. P. *Dutkiewicz*, główny nadzór nad częścią techniczną mający, ukończywszy akademię techniczną w *Wiedniu*, przez sześć lat poświęcał się pracom fotograficznym w zakładzie *Angerera*, nadwornego fotografisty w Wiedniu. Prace jego zyskały uznanie na wystawie Berlińskiej, której komitet przyznał mu medal za fotografie, wykonane na porcelanie i emalii; otrzymał on również medal złoty od Króla JMCJ Szwedzkiego z napisem: „Litteris et artibus“ i od Królowej, z napisem: „Ingenio et arti“. Nic zaiste piękniejszego i więcej wykończonego, jak grupy zdejmowane przez tego artystę, a mianowicie grupa robotników, pracujących przy kościele Śgo Stefana, ofiarowana Budowniczem, tym robotom przewodniczącemu, Panu Schmidt, gdzie każda figura, czy to na pierwszym, czy na odleglejszych planach zamieszczona, odznacza się równą wyrazistością i czystością. Reprodukce jego ze słynnego obrazu artysty *Jerome*, przedstawiającego „piękną Fryne, wobec areopagu“, dowodzi znajomości techniki fotograficznej, do ostatnich granic doprowadzonej. Po tem cośmy powyżej nadmienili, za ledwie godzi się zwracać uwagę na niektóre znajdujące się w tym zakładzie szczegóły, a mianowicie: dobór albumów na fotografie, prawdziwą ozdobę salonów stanowić mogących, a których cena nader jest umiarkowana. Kończąc to sprawozdanie, wspomnieć należy jeszcze o ruchomem i przenośnem *atelier*, które z Londynu na wystawę Berlińską nadesłane zostało, a które Panowie *Kloch* i *Dutkiewicz* nabyli, celem zdejmowania widoków krajowych i ułatwienia osobom, na prowincji zamieszkałym, korzystania z najnowszych odkryć na drodze wydoskonalenia fotografii poczynionych. *Atelier* to, całe z żelaza i szkła złożone, rozkłada się na części, i pomimo znacznych rozmiarów, odpowiadających rozmiarom zwykłych *allan* fotograficznych, z łatwością przewożone być może; roboty w nich wykonywać będą głównie Panowie: *Wołowski*, który się kształcił w sztuce swojej w najcenniejszych zakładach Europy i Ameryki, tudzież P. *Seewald*, który sam za najpiękniejszą sobie poczytuje kwalifikację, że był uczniem *Dutkiewicza*.

— (Art: nad:). Jak wiadomo, kierunek konnej linii kolei, łączącej drogę żelazną St. Petersburgką, z Warszawsko-Wiedeńską, będzie sędli ulicami: od Zjazdu Krakowskim-Przedmieściem, Królewską, Marszałkowską i Jerozolimską. Obecnie zaś oznaczono, iż przeładowanie towarów z wagonów Wiedeńskiej drogi do wagonów drogi Petersburgskiej, będzie: przy

ulicy Jerozolimskiej, na placu Stacyjnym drogi Wiedeńskiej, w bliskości Magazynu Towarów tejże drogi; przeładowanie zaś transportów węgla, odbywać się będzie za rogatkami Jerozolimskimi, i na ten cel roboty do bocznych kolei, Zarząd drogi Wiedeńskiej tamże już rozpoczął. Pożądaniem jest, aby projekt ten, gdy już nawet potrzebne materiały, jak szyny, dostarczone zostały, mógł być jeszcze w roku bieżącym w czyn wprowadzonym, tem bardziej, iż po tej kolei nie tylko wagony towarowe, lecz i passażerskie kursować mają, co by znacznie ułatwiło stosunki naszego miasta z Praga.

— Od dni kilku rozpoczęto rozrzucać stare budowle, należące do gminy Ewangelicko-Augsburgskiej, dotykające świątyni tegoż wyznania, przy ulicy Królewskiej. Stanie tu piękna o dwóch piętrach kamienica, w której szkoła miejscowa pomieszczoną zostanie. Przez wzniesienie tego domu, rozszerzy się zarazem i plac, na którym stoi kościół, albowiem nowy dom wpuszczony zostanie w dziedziniec. Rozrzucone budowle, należały niegdyś do pałacu zwanego Łubieńszczyzną, przedtem własnością Fran: *Bielińskiego*, Marszałka, będącego, i nazwę Otkowem noszącego, od którego dopiero, pałac wraz z jurydyką nabył Felix Hr: *Łubieński*, i nowy wystawił pałac w r. 1790. Później possessja ta, przeszedłszy na własność Banku, podzieloną została na kilkanaście innych, i sprzedana różnym osobom; jedna z tych dziś należy właśnie do gminy Ewangelickiej.

— Zwiedzając Magazyny *Warszawskie*, nieraz przychodzi nam podziwiać płodność wyobraźni francuzkich przemysłowców, nadających najwyszukańsze nazwy, już to różnym tkaninom, przeznaczonym na wszelkie rodzaje ubrania, już to kolorom w modzie będącym. Nikt już dzisiaj nie zliczy owych *Modopolanów, tartalanów, organdyń i illuzji...* co jak wszystkie illuzje drogo się opłacają; nikt nie zda sobie sprawy z owych kolorów *Magenta, Mexico* i t. d., które zdają się kłam zadawać kardynalnej zasadzie fizyki, dowodzącej, że i z tęczy słonecznej nie da się więcej jak siedem wydobyc kolorów! Ta jednak różnorodność w nazwach, nadawanych materjom, nie jest bynajmniej nową: sięgając czasów *Reja, Witkowskiego, Bielskiego, Strykowski* i innych starych pisarzy, znajdujemy już i u nich źródła bogatej nomenklatury wyrobów, na stroje przeznaczonych, i tak, z wełnianych znamienitsze były: *lundysze, breklesty, boje, karazje Morawskie* i Szlązkie, *Kiry* i t. p., z jedwabnych *altembasy, złotogłowy, axamity, adamaszki, hattasy, tercjanete, kapicele, kanawace, czamlety, muchajery* i setne inne, dowodzące, że i panie matki lubiły się stroić, bo jak mówi „wiersz o fortelach białołgowskich“:

Jejmość się ubierze w *adamaszek* cudnie,
To się w poły *łańcuchem* w ogniwa opasze,
A przed sobą się gwoli *nózcze* ukasze.
Pierścionków dość na palcach, na rękach *manele*,
Łańcuch w pancerz na szyi, jakby na wesele.
Rękawki hattasowe, rzezane wypuści,
Gdzie stąpi, jak gaj jaki od *blawatów* szuści.
Brwi przymuskie, a czasem wyszczyp niegębcezkę,
Byle tylko rumianą miała jagodeczkę.

— Na ulicach *Warszawy*, ukazały się już *konwalje*, które lud w niektórych miejscowościach *lanuszką* albo *lanką* nazywa. Wdzięczne te kwiatki, prawdziwa

gajów naszych ozdoba, służą w Anglii do wyrabiania owych sławnych perfum, znanych i u nas pod nazwą „*Ess-bouquet*.“ Dawniej, przyrządzano w domowych apteczkach *ocet konwaljowy*, który miał być nader pomocnym na *ból głowy*.

— Między dziełami sztuki mieszczącemi się na tegorocznej Wystawie Paryzkiej, znajduje się portret wykonany przez ziomka naszego P. *Kaplińskiego*. Utworowi temu, gazety Paryzkie, a mianowicie poważny „*Journal des Débats*,” niepoślednie oddaje pochwały.

— Księgarnia H. *Natansona* przy ulicy Krakowskiej-Przedmieście Nro 17, otrzymała na skład główny: Dra T. *Belke, Szkice* dermatologiczne. O wyprysku (*de exemata*), 16vo, Warszawa, 1866, kop: 45. — *Syfilografja nowoczesna*, z angielskiego, przełożył Dr J. *Kulski*, 8vo, Warszawa, 1865 r., kop: 30.

— Obraz P. *Brodowskiego*: „*Odpoczynek myśliwski*“, o którym już dawniej wspominaliśmy, zdjęty został sposobem fotograficznym, w większym rozmiarze, w zakładzie P. *Beyera*.

— W zakładzie fotograficznym *Brandel* i Spółki wykonywa się mappa Królestwa Polskiego, ułożona w Zarządzie Komunikacji przez P. *Adama Garlickiego*.

— Wiadomości giełdowe donoszą, iż towarzystwo Rygskie zawiadamia, że otwarcie ruchu na drodze żelaznej Dynabursko Połockiej nastąpi w końcu b. m. i r., a na Połocko-Witebskiej, w miesiącu Wrześniu roku przyszłego.

— „*Gazeta Handlowa*“ drukuje ciekawy artykuł, p. t.: *Piwowarstwo w Królestwie Polskiem*.

— Artysta dramatyczny sceny *Warszawskiej*, Pan *Trapszo*, obejmuje dyрекję teatru Lubelskiego.

— W Kaliszu od paru tygodni, gości towarzystwo dramatyczne pod dyрекcją Pana *Gaweckiego*.

— Wczoraj w południe przechodziła przez miasto nasze kompanja pobożnych, z okolic Łomży, dziś zaś z okolic Ostrołęki, licząca do 2000 ludzi, udając się do Częstochowy.

— Wczoraj pomiędzy ulicami: *Lesznem, Rymarską i Tłomackiem*, zakładano rury wodociągowe, gdyż wielki dom nowo wyrestaurowany na rogu *Tłomackiego*, zaopatrzony będzie w wodę *Wiślańską*.

— Na ulicy *Pawiej*, po prawej stronie, nieopodal ulicy *Dzikiej*, w miejscu niepozornego dworku stanie okazały dom dwu-piętrowy. Sztandary budowlane już są zatknięte.

— Jarmark w *Ciechanowcu* (Pow. *Łomżyński*), na *Śty Wojciech* odbyty, był liczny.

— Dnia 23 z. m. b. r. w m. *Zgierz* zu (*Gub. Warszawska*), spaliła się mydlarnia.

— Dziś rano o go: 4ej, w domu Nr 2696, przy ulicy *Furmańskiej*, wynikł pożar, jak się zdaje od belki przy kominie będącej, lecz przybyła Straż ogniowa wkrótce takowy ugasiła.

— Właścicielka magazynu strojów damskich, oraz fabryki kwiatów i piór, A. *Krumholz*, przy rogu ulic *Krakowskiej-Przedmieście* i *Królewskiej*, w tych dniach powróciła z zagranicy i zaopatrzyła swój zakład w najświeższe stroje, kwiaty i pióra.

— Dnia 13go b. m., jeżeli pogoda posłuży, *statek parowy* kursować będzie do *Saskiej-Kępy*. Odjazd

z Warszawy o godzinie 7ej z rana, a z Saskiej-Kępy, ostatni raz, o godzinie 8ej wieczorem.

— Dzisiejszy dzień Śgo PANKRACEGO, nie odznacza się jak widać tradycyjnem zimnem. Jutro i pojutrze zobaczymy czy za Jego przykładem pójdą SERWACY i BONIFACY.

— Pojutrze o godzinie 4ej, minut 22 w wieczór, przypada nów Xiężycza.

— (Art. nad:) O ile nas wszechstronne wiadomości dochodzą, ze wszystkich dotychczas używanych specyfików od bólu zębów, najpraktyczniejszym i najlepiej skutkującym, są krople P. *Elsnera*, Dentysty, w Warszawie na Krak-Przedm: Nro 9, w domu *Grodzickich*. My zaś przytem dodać winniśmy, że i tę zaletę jeszcze posiadają, że nie robią uszczerbku kieszeni a uśmieniają nawet zadawnione cierpienia, pochodzące z bólu zębów.

— W dniu dzisiejszym, w dokończeniu ciągnięcia 4tej klasy 106 Loterji Klasykcyjnej, znaczniejsze wygrane padły jak następuje: Rs. 4,000 na Ner 22,332, w Kantorze Głównego Kolektora Loterji Maurycego *Nelken*, na Krak-Przedmieściu; Rs. 3,000, na numer 14,479, u Kolektora *Sejfe*, w Kaliszu; Rs. 2,000, na Ner 21,365, u Kolektora *Erlich*, w Białym; Rs. 1,500, na Ner 11,837, u Kolektora *Kronsilber* z Warszawy, sprzedany w Kantorze Markusa *Folman*, w Warszawie; Rs. 600, na Ner 14,957 i po Rs. 500, na numera 2,827 i 5,985.

— Zaraz po zgonie ś.p. Maurycego *Bodurkiewicza*, zasłużonego artysty dramatycznego, rzuciliśmy myśl urządzenia widowiska na korzyść pozostałej po nim rodziny. Później kilkakrotnie odzywaliśmy się w tym przedmiocie; pomoc bowiem dla niej była konieczną, a litościwa publiczność nasza chętnie z nią byłaby pospieszyła. Obecnie grono Amatorów, pod kierunkiem P. T. *Le-Bruna*, w jego sali, wczoraj odbyło próbę 2ch komedji, które na korzyść tej rodziny przedstawione będą w Poniedziałek.

— Z powodu długiej i nieustającej choroby Cecylji *Sztern*, mieszkającej teraz przy ulicy Nowy-Swiat, pod Nrem 1292, fundusze jej są zupełnie wyczerpane, a nieszczęśliwa odleżawszy pół ciała, które musiano operować po zgangrenowaniu, przy otworzeniu się ran nowych, zagrożona jest jeszcze i nadal najokropniejszym cierpieniem! Składam kop: 30 i błagam litości, aby przynajmniej wśród tych cierpień i boleści, nie doznawała głodu i braku najpierwszych potrzeb do utrzymania jej nędznego życia. — ***.

— Złożono w Redakcji *Kurjera Warszawskiego* od K. L. kop: 30 dla 80-letniej staruszki Marjanny *Oczekowskiej* pod Nr 151, i kop: 30 dla Teofili *Ziomkowskiej*, nieszczęśliwej i coraz w opłakańszym stanie zostającej kaleki, mieszkającej przy ulicy Przyrynek N° 1885, z prośbą, aby się pomodliły na intencję syna, nowy zawód obierającego, iżby BÓG miłosierny błogosławił go, a nade wszystko udzielił mu wytrwania.

— W Krakowie ma wkrótce zacząć wychodzić pismo, poświęcone wyłącznie płci pięknej, na wzór wydawanej tamże przed kilku laty „Niewiasty“. Tytuł jego będzie: „Kalina“.

— W Paryżu zawiązało się towarzystwo, z kapitałem składkowym 2,500,000 franków, w celu wydawa-

nia najtańszego pisma ilustrowanego, pod tyt: „Le petit Moniteur“, którego każdy numer ma kosztować 1 sous.

— P. *Feuillet de Conches*, znakomity badacz i znawca starożytności, literat, w ostatnim czasach stał się więcej głośnym przez wydanie listów Królowej Marji-Antoniny, jakoby przez niego wynalezionych. Wydawnictwo to zjednało mu względy Cesarzowej Eugenji, która, jak wiadomo, wielką jest wielbicelką nieszczęśliwej Królowej, a nadto zapewniło znakomite pieniężne zyski. Tymczasem jednocześnie prawie w Wiedniu Hr: *Hunolstein*, zaczął także drukować nieznaną dotąd listy Królowej Marji-Antoniny, a zestawienie z niemi listów ogłoszonych przez P. *Feuillet de Conches*, oraz porównanie autentycznych dokumentów, mocno zachwiało wiarę w wiarogodność listów wydanych przez *Feuilleta*. Krytycy Niemiecy, szczególnie Pan *Sybel*, powstawali głośno przeciw tym listom, i obecnie silne obudza się podejrzenie, że listy te na papierze, ze współczesnych rękopismów wyciętym, przy zręcznem naśladowaniu podpisu Królowej Marji-Antoniny, poprostu sfałszowane zostały.

— Według ogłoszonej w Paryżu listy urzędowej, w ciągu miesiąca Stycznia b. r. rozbiło się 411 okrętów; z tych 237 Angielskich, 44 Francuzkich, 26 Amerykańskich i 11 Austriackich.

— Neapol liczy podług ostatniego spisu ludności, 673,000 mieszkańców stałych; dodawszy do tego liczbę czasowo bawiących, wynoszącą przeszło 100,000; ogólna ludność Neapolu dochodzić będzie blisko cyfry 800,000.

Wiadomości Zagraniczne.

AMERYKA. — W Nowym-Yorku głoszone 28go z. m., że Hiszpanja proponuje sąd polubowny Stanów Zjednoczonych w sprawie Chillijskiej. Tamże urzędownie zapewniano, iż P. *Drouyn* de Lhuys przyrzekł przedstawić Cesarzowi Napoleonowi projekt P. *Bigelow*, podług którego Francja, za pośrednictwem Gabinetu Washingtonskiego, ma wejść z agentem Rzeczypospolitej Meksykańskiej, *Romero*, w układy względem wstrzymania kroków nieprzyjacielskich w Meksyku aż do wymarszu Francuzów.

AUSTRIA. *Wiedeń, 8 Maja.* — Odpowiedź Austriacka z 4go b. m. na depezę Pruską z 30go z. m., jest następującej treści: W obec oświadczenia Pruss, Austria musi uważać układy w sprawie uzbrojeń za wyczerpnięte. Uroczyste zapewnienie Austriackie, dane Związkowi, okazuje dowodnie, że Prussy nie mogą się obawiać od Austrii kroków zaczepnych, a Niemcy naruszenia pokoju Związkowego. Również Austria nie myśli atakować Włoch. Ale znowu obowiązkiem Austrii jest czuwać nad obroną Monarchji i spełniać ten obowiązek, nie dopuszczając żadnej obcej kontroli, bez dalszych roztrząsań co do pierwszeństwa i obszerności szczegółowych rozporządzeń militaryjnych. Oprócz tego Austria musi zabezpieczyć terytorjum Związku Niemieckiego przeciw zaczepce Włoch, i musi w interesie Niemiec stawić ważne pytanie: jak Prussy mogą pogodzić z obowiązkami Mocarstwa Niemieckiego żądanie, iżby Austria nie strzegła granic Niemiec. (Nordd. Allg. Ztg.)

AUSTRJA. *Wiedeń, 8 Maja.*—O missji przybyłego tu z Paryża Hr. Mülinen, krążą najsprzeczniesze pogłoski. Między innymi twierdzą, że chodzi o zawarcie pewnej umowy między Austrią i Francją na wypadek wojny.—Prawie pewnem jest, że przemowa Napoleona w Auxerre, nie stosowała się do Austrii, ale wymierzona była raczej przeciw Prusom.—Zdajesię, że do ukończenia ostatecznego przygotowań i uzbrojeń militarycznych w Austrii, uplynie jeszcze dwa tygodnie.—Dzienniki Niemieckie utrzymują, że w razie wojny flota Włoska wysadzi flibustjerów na wybrzeżu Albańskiem dla wzniecenia powstania na całej granicy Południowo-Wschodniej Austrii.—W Krakowie mieszkańcy mieli otrzymać rozkaz, zaopatrzenia się w żywność na czas dłuższy. Ci, którzy nie są w stanie tego uczynić, powinni w krótkim czasie opuścić twierdzę.—Załoga z Wadowic wyruszyła już nad granicę Pruską, i łącznie z innymi oddziałami, ma tworzyć straż przednią, liczącą 10,000 ludzi i załaniającą Kraków. (Sch. Ztg.)

ANGLJA. *Londyn, 8 Maja.*—Na dzisiejszem posiedzeniu Izby Wyższej, Lord Clarendon, w odpowiedzi na interpelację Hr. Cadogan, oświadczył, że Anglja ani pośrednio ani bezpośrednio nie weźmie udziału w mogącej wyniknąć wojnie. Rząd Angielski nie posiada żadnych szczególnych informacji o stanie rzeczy, gdyż Mocarstwa swe najważniejsze depesze same ogłaszały natychmiast, dla zjednania opinii publicznej. Na nieszczęście, mimo spokojnego usposobienia Niemców i zapewnien pokojowych Mocarstw, niebezpieczeństwo wojny zdaje się być groźne i bliskie. Anglja sama jedna nie zdoła się poradzić w obec ambitnych planów, i co najwięcej, może tylko życzyć i spodziewać się szczęśliwszego obrotu rzeczy.—Lord Radcliffe ubolewa nad bezwładnością Anglii. Lordowie Grey i Derby przypisują takową opuszczeniu przez Anglję sprawy Duńskiej, oraz zasadzie absolutnej nieinterwencji, wyrażonej przez Lorda Russel. Lord Russel odpierta ten zarzut. Na dalsze interpelacje Lorda Hardwicke, odpowiedział Clarendon, że Anglja wprawdzie zapytywała, czy jej usługi przyjacielskie mogą przynieść jakikolwiek pożytek; odpowiedzi jednak na to otrzymane nie brzmią wcale zachęcająco.—Wczoraj otwartą tu została tegoroczna wystawa obrazów w Akademji, a onegdaj, jak to jest we zwyczaju, miał miejsce w odpowiednich salach bankiet, na którym znajdowali się Xiążęta: Walji, Alfred i Cambridge, oraz prawie wszyscy Ministrowie wszystkie znakomitości polityczne, literackie i naukowe. Przy uczcie wnoszono zwykle toasty, unikając alluzji politycznych.—W Dublinie i w Cork aresztowano znowu wielu Fenijanów. (Nordd. Allg. Ztg.)

FRANCJA. *Paryż, 7 Maja.*—Pogłoski o wystawieniu korpusu obserwacyjnego Francuzkiego, nie sprawdzają się.—Krążą tu wieści o zamiarze odroczenia wystawy powszechnej do 1868 r.—Gazeta *Liberté*, w której Girardin kilkakrotnie domagał się, iżby Francja przez proste swe oświadczenie zapobiegła wojnie, przyznaje, że to dziś jest niemożliwem, że rzeczy w Maju stoją inaczej jak przed kilku miesiącami, i że barometr wskazuje wielką wojnę. Tłumaczy ona, że jedną z głównych przyczyn tego, jest położenie finansowe Włoch, które teraz tak należą do Hr. Bismarck,

jak Faust do Mefistofelesa, jak Robert do Bertrama. Zaprowadzi on je dokąd zechce.—Dziś rozeszła się tu pogłoska o dymisji P. Rouher.—Mowa w Auxerre zadała ostatni cios nadziejom pokojowym, jakie tu jeszcze żywiono.—Dzienniki prowincjonalne utrzymują, że cichaczem powoływani są żołnierze urlopowani.—Mustafa Pasza, brat Vice-Króla Egipskiego przybył do Paryża.—Mówią, że Jezuiti pozornie sprzedali swe dobra w Państwie Rzymskiem Xięciu Torlonja, a to na wypadek, gdyby byli zmuszeni do wydalenia się. (Ind. Belge).

HISZPANJA.—*Madryt, 8go Maja.* Na dzisiejszem posiedzeniu Izby Deputowanych, Prezes Ministrów Marszałek O'Donnel, wniósł projekt do prawa, upoważniającego Rząd do pobierania podatków i wydatkowania, jeśli by budżet nawet do 30go Czerwca uchwalonym nie został. Dalej Prezes Rady domagał się upoważnienia, do odtrącania pewnego procentu od pensji wszystkich urzędników, z wyjątkiem wojskowych, i zaprowadzenia innych oszczędności. W końcu chce Rząd, jeśli tego zajdzie potrzeba, zwiększyć siły lądowe i morskie. Projekt ten wywołał wielkie wzburzenie, a kursa giełdowe spadły. (*Nord-All.-Ztg.*)

NIEMCY.—Podług doniesień z Wiednia, Francja jest przeciwną wszelkim dążeniom do Kongresu. Zapewnia ona neutralność pod warunkiem, iż zdetronizowani Xiążęta Włoscy, zrzeką się z góry praw swoich do powrócenia na tron.—Xiążę Hohenzollern przyjął koronę Rumuńską, obszedłszy decyzję Konferencji w ten sposób, iż się naturalizował jako obywatel Rumuński. (*Schl.-Ztg.*)

—ROZMAITOŚCI.—Podróżnicy utrzymują, że węże z wielkich jadowitych gatunków, obdarzone są dziwną magnetyczną siłą wzroku. Na wolności, zarówno jak w klatce menażerji, węże wlepiają wzrok swój w zwierzę, które ma stać się ich pastwą. Zwierzę pod tym wzrokiem truchleje, nie ma siły ruszyć się z miejsca, i powoli, jakby tajemną jakąś a nieprzepartą mocą popychane, samo niemal wpada w paszczę potwora. Potwierdzenie tego faktu czytamy w opisie podróży P. *Wolskiego* po Ameryce, w „Kłosach“ drukowanym. Autor opowiada tam, jak szczerz rzucony w klatkę węża, pod wpływem jego spojrzenia, wydaje jęk przeraźliwy, potem drży i piszczy, aż w końcu jakby odurzony, uspakaja się, i powoli, bezwiednie, sam zbliża się do węża, który go pochłania. Wiadome jest także twierdzenie, że przepaść podobnyż urzekający wpływ wywiera na ludzi, którzy stojąc nad brzegiem i długo się w głąb jej wpatrując, zaczynają czuć pociąg rzucenia się w jej wnętrze.

—Stary kawaler, egoista, zapytany dla czego się nie ożenił, pomimo, że mu się cztery w życiu nastęrczały partie, odpowiedział: „Z pierwszą, śliczną i poczciwą kuzynką moją, dla tego się nie ożeniłem, bo mnie za nadto kochała, i to było *ratio stupida*. Z drugą, dla tego, że ona więcej swego kanarka niżeli mnie kochała, i to była *ratio logica*. Z trzecią, dla tego, że ja jej nie kochałem, i to była *ratio physica*. Z czwartą zaś... a to było już prawie pod jesień życia mego... dla tego, że czułem, iż ją za nadto kochać będę!... i to było *ratio rationis*.“

—„Pożycz mi trzy ruble,“ rzekła żona do męża. „Nie mogę, moje dziecko, bo mam tylko dwudziesto-

pięciowego rubla.“ „To daj go kochanie; ja ci oddam trzy ruble, a resztę schowam na kapelusz.“ *Clara pacta claros faciunt amicos*, co znaczy po polsku: że kapelusz na wiosnę trzeba koniecznie towarzyszyć życia sprawić.

Zadanie.

Często zajmę twój umysł, zachwycę, zabawię,
Lub obedrę na drodze, nawet i zadławię.

(Zeszła Szarada: *Parasolka*).

Wiadomości Literackie.

— **Tygodnik Ilustrowany**, Ner 346, wyszedł z druku i zawiera: Józef Szujski (z drzeworytem); Kronika tygodniowa; Najnowsze odkrycia i wynalazki (dokończenie); Ozdoby srebrne z XIgo wieku (z drzeworytem); Nowe łaźienki w Krynciu (z 2ma drzeworytami); Kronika zagraniczna; Przygody Jmci Pana Fortunata Gologolskiego na imieninach (z 2ma drzeworytami, dokończenie); Szachy; Rebus; Sąd polubowny (Ustęp z pamiętników nieznanego, dokończenie); Korrespondencja Tygodnika Ilustrowanego; Łowy (poezja); Przegląd polityki zagranicznej.

— **Wędrowiec**, Ner 175, wyszedł z druku i zawiera: Z Tierra Blanca do Nauta, wyjątek z podróży po południowej Ameryce Pawła Marcey (z drzeworytem); Koszodziej (z drzeworytem); Meriah, ofiary z ludzi w Angielskich Indyjskich posiadłościach; Opowiadanie Majora Campbell, Komisarza Rządowego w Khodistanie (z 2ma drzeworytami); Pasierb, dramat w 3ch aktach (dalszy ciąg); Kronika zagraniczna; Rozbójnicy Rzymscy, urywek z dzieła Eugenjusza d'Arnault (dalszy ciąg); Z wycieczek po Szwajcarii (z 2ma drzeworytami).

— **Kłosa**, Ner 45, wyszedł z druku i zawiera: Ruiny zamku Krzysztopyry, przez W.; Dziewczę bez miłości, Mirka Bogowicza, przekład z Serbskiego Adama Maszewskiego; Korrespondencja czasopisma Kłosa ze Lwowa; Dawid Gariel w Paryżu; Wojna w La Plata: Poddanie się Paragwajczyków w Urugwajanie, przez W.; Anusia z Powiśla, opowiadanie K. Wł: Wójcickiego; Kalixa Wolskiego Podróż po Stanach Zjednoczonych Ameryki (dalszy ciąg); Kronika powszechna.—Dodatek nadzwyczajny VIImy: Pracownicy morza W. Huga.—Ryciny: Zwaliska zamku Krzysztopyrskiego; Brama; Główny dziedziniec (rysował M. Olszyński, drzeworyt A. Regulskiego); Wojna w La Plata: Poddanie się Paragwajczyków pod dowództwem Jenerała Antonio Estigarribia Cesarzowi Don Pedro II, dnia 18go Września 1865 r. (podług Fr. Rubio, rysował Henryk Pillati, drzeworyt J. Styfięgo); Na targu; Szkic humorystyczny Franciszka Kostrzewskiego.

— **Bluszcz**, pismo tygodniowe ilustrowane dla kobiet, Nr 32, wyszedł z druku i zawiera: Wykład popularny i odczyty na zachodzie, przez M. Hnicką; Przegląd, p. W. Szymanowskiego; Intryga, powieść, przez Jana Zacharjasiewicza (dokończenie); Korrespondencja.—Dodatek: O urządzeniu domu list III. (Sypialny pokój).

— **Tygodnik Mód**, Ner 18, wyszedł z druku i zawiera: Odpowiedź na artykuł Przeglądu Tygodniowego, pod tytułem „Zbytek w strojach“; Pracownicy morza, powieść w trzech tomach Wiktora Hugo; Przegląd, przez Augusta Jeske; Pogadanka tygodniowa; O ubiorach; Korrespondencja z Paryża, Pani S. D.; Opis deseni do haftu, czepekczków, bluzki tybetowej i deseni na taboret lub poduszke; Opis formy kaftanika z kamizelką i trzech czepekczków; Sposób przechowywania mięsa świętego; Doniesienia; Korrespondencja. W dodatku: Powieść: „Pamiętnik młodej mężatki“, przez Wiktora Cherbouliez, przekład Joanny Belejowskiej.—Do tego numeru dołączony jest arkusz z deseniami do haftu i formy kaftanika z kamizelką, trzech czepekczków i spis przedmiotów Tygodnika Mód za rok 1865.

— **Przegląd Tygodniowy życia społecznego, literatury i sztuk pięknych**, Ner 18ty, wyszedł z druku i zawiera następujące artykuły: Kronika krajowa; List z ulicy X, przez X.; Pierwsza prelekcja o kobiecie, przez Gliszczyńskiego; Pochód weselny Amora i Psyche (plafon Juliana Simlera); Zaraza (La Contagion), komedia

w 5ciu aktach, Emila Augiera (przeład teatralny Paryżki, dokończenie); Kronika zagraniczna.

— **Rodzina**, Ner 195ty, wyszedł z druku i zawiera: Wychowanie dzieci w pierwszych latach ich życia, przez Ignacego Zenowicza; Pieśń z Boskiej komedji Dantego, przekład Antoniego Stanisławskiego; Kary cielesne w domu i w szkole, z uwag dawnego nauczyciela, zebrał Józef z Mazowsza; Pobyt w stolicy, powiastka (dalszy ciąg), przez Konst: Milewskiego; Rozmaitości

— **Opiekun Domowy**, Ner 19ty, wyszedł z druku i zawiera: Mikołaj Wierzynek, przez Aleksandra Adamowicza (z portretem); Przy orce, poezja, przez Adama Chodyńskiego; Wniebowstąpienie Pańskie, przez Ks: Józefa Osieckiego, Proboszcza Zakroczymskiego; Życie w puszczy, pamiętnik sprawiedliwego człowieka, opracowany przez Juliusza Sztarkla (dalszy ciąg); Garbusek, powieść współczesna, przez Wł: z R. Izdebską (dalszy ciąg, z 2ma drzeworytami); Obchód Uroczystości Bożego Ciała w Wenecji, przez J. I. Kraszewskiego (dalszy ciąg); Wróbel, Jastrząb i Gołąb, bajka, przez F. Świderskiego; Konie Norwęgskie A. Mazura (z drzeworytem); Rozmaitości; Myśli i Zdania.

— **Przyjaciel Dzieci**, Ner 266, wyszedł z druku i zawiera następujące artykuły: Maj, wiersz, przez J. K. Turskiego (z drzeworytem rysunku Tegazzo); Żywy naszyjnik (opowiadanie z IIIgo wieku), z francuzkiego (dalszy ciąg, z 2ma drzeworytami, rysunku Gersona); Fabius Maximus Cunctator; Pieprzowe góry, przez A. W. (z drzeworytem, rysunku Polkowskiego); Leniwy Grześ, przez Wł: L. A. (zryciną); Myśli i Zdania.

Przyjechali do Warszawy:

Antoszewski Adam z Dąbrowic; Biernacki Stan: Ob: z Kraśnostawu; Kisielewski Felix Ob: z Lipna; Kretkowski Wład: Ob: z Włocławka; Mikułowski Henryk Ob: z Rawy; Rajski Artur Baron z Opoczna; Szwajcer Winc: Ob: z Rawy; Skarżyński Edmund Ob: z Popowa.

Wyjechali: Bull Jan Ob: do Janowa; Demaracki Romuald Ob: do Janowa; Dengel Zyg: Ob: do Drwałewa; Gostomski Hieronim Ob: do Brzostowca; Kuszel Józef Ob: do Czarny; Sędzimir Stan: Ob: do Pułtuska; Zieliński Kajetan Ob: do Słabogury.

Przyjechali z Zagranicy: Budenbroch Max: Baron z Wrocławia; Rembieniński Alex: Ob: z Londynu.

Wyjechali Zagranicę: Bodin Bron: Prof: do Krakowa; Friling Michał Xiegarcz do Krakowa.

Karety, Omnibusy i Poczty Wozowe.

C o d z i e n n i e:

Omnibusy: do Radomia o godz. 10ej rano; do Lublina o 6ej po południu; do Sochaczewa o 6½ po połud; do Brześcia Lit: o 7ej po południu. — **Karety:** do Lublina o 1ej po połud; do Suwałk o 2ej po połud; do Radomia o 6½ po południu. — W Poniedziałki, Środy, Czwartki i Soboty. Wózków do Piaseczna o godz. 12ej w południe; w Poniedziałki i Czwartki Karetki o godz. 6ej wieczorem.



PAROPLYWY OSOBOWE

między **Warszawą** i **Płockiem**, odpływać będą: a) z **Warszawy** codziennie (wyjąwszy Niedziele) o godz. 8 rano. b) z **Płocka** codziennie (wyjąwszy Poniedziałek) o godz. 5 rano.— Sprzedaż Biletów na jazdę paropływami, uskutecznić się będzie na przystaniach na godzinę przed odjazdem paropływu. Pakunki zaś pasażerskie większych rozmiarów, w przeddzień odjazdu przyjmowane będą, na Embarkaderach Żegluga Parowej. (4371).



Z powodu nieprzewidzianych okoliczności, są do sprzedania za cenę przystępną, **MEBLE** mahoniowe, mało-uzywane, na sprężynach, adamaszkiem wełnianym pokryte, włosem wyściełane, jako to: Kanapa, dwa Fotele, sześć Krzesel i Stół przed Kanapę; oraz dwa **OKNA** Wystawne duże, cztero-szybowe Lagrowe, przy ulicy Leszno pod Nrem 720, wprost Kościoła, z bramy na lewo przez kurytarz, na dole, Ner 5 lokalu. (5,715.)

Ostatnie Wiadomości.

Wrażenie wywołane mową w Auxerre jeszcze się nie uspokoiło. Reprezentanci Mocarstw zapytywali P. Drouyn de Lhuys co do znaczenia, jakie jej przypisywać należy. Odpowiedziano im podobno, że należy w tem widzieć jedynie manifestację przeciw duchowi opozycji, jaki zdaje się pociągać Ciało Prawodawcze ku polityce odmiennej od tej, jaką się kierowała dotychczas Francja.

„Dresd: Jour:“ z 9go b. m., ogłasza artykuł udzielony, który zapewniając, że obecnie panuje w Saxonji wzajemne zaufanie między ludem i Rządem, oświadcza, że jedno tylko miasto okazuje przeciwne demonstracje i pragnęłoby narzucić Rządowi politykę tchórzostwa. Rząd jednak zna swe obowiązki i odpowiedzialność, umie ster silnie i nie cofnie się przed stanowczem zastosowaniem prawa.

Na posiedzeniu Bundestagu, d. 9go, Poseł Pruski dowodził, że we wniosku Saskim, stosunek uzbrojeń jest odwrotny. Uzbrojenia bowiem rozpoczęto ze strony przeciwniej, a terytorjum związkowe naokoło Pruss podobne jest do obozu zbrojnego. Jeśli Związek nie chce lub nie ma sił do powstrzymania tych środków militarynych, Prussy zmuszone będą same baczyć przedewszystkiem na własne bezpieczeństwo i utrzymanie swego stanowiska. Po przyjęciu wniosku Saskiego, Bundestag uchwalił zalecić Komisji militarnej, aby załogi w twierdzach Związkowych, mianowicie w obec uruchomienia Pruskiego, nie były nad przepisy zwiększane. — Rząd Württembergski nakazał przymusową remontę koni.

Nordd.-Allg.-Ztg twierdzi, że wniosek Saski ma na celu wprowadzenie wojsk Austrjackich i Południowo-Niemieckich do Saxonji, pod pozorem prawa Związkowego bez wypowiedzenia wojny, i że w obec tak groźnego położenia, Prussom nie pozostaje nic innego jak uprzędzić swych nieprzyjaciół.

Ceny targowe głównych artykułów żywności na targu Warszawskim wczorajszo-Piątkowym były następujące: Co do nabiału: Masła świeżego bez soli funt k. 30; solonego k. 25; Śmietany kwarta k. 25; Ser krowi k. 12; Twaróg k. 7; Jaj kopa k. 60. — Co do drobiu: Kurcząt para k. 25; Kurczaków sporych para k. 45; Kura stara k. 30; Kaczka młoda k. 60; Gęś młoda rs. 1; Indyk rs. 2 k. 70; Indycka rs. 1 k. 50; Kapłon k. 75; Pularda k. 45; Gołąb' k. 15; Prosię małe k. 30; Prosię spore k. 75. — Co do ogrodowizny: Marchwi młodej wiązka k. 10; Szpinaku blacik k. 6; Boćwinki blacik k. 8; Rzodkiewki wiązka k. 3; Sałaty blacik k. 20; Kalańtor k. 18; Cebuli funt k. 6½; Kartofli garniec k. 5; Szparagów drobnych kopa k. 35; Szparagów dużych kopa k. 75; Ogórek spory k. 40. — Co do ryb: Szczupaka żywego funt k. 37½; Sandacza żywego funt k. 30; Karpia, Lina i Karasków żywych funt k. 25; Szczupaka śniętego krajowego funt k. 17, petersburgskiego solonego k. 12; Jazia funt k. 20; Świnek żywych funt k. 18; Jesiotra funt k. 11, głowa k. 4, ikra k. 7; Raków drobnych kopa k. 40, średnich k. 60, dużych zielonych rs. 1.

Ceny Targowe Warszawskie. — Dnia 10 b. m. płacono: Za korzec pszenicy od rs. 5 kop. 40 do rs. 7 kop. 20; żyta od rs. 4 k. 12½ do rs. 4 kop. 20; owsa od rs. 2 k. 10 do rs. 2 kop. 40; gryki od rs. 4 k. 80 do rs. 4 k. 90; kartofli od rs. 1 k. 50 do rs. 1 k. 65.

Okowity próby 10, płacono dnia 9go b. m., za wiadro od rs. 2 k. 75¾ do rs. 2 kop. 91; za garniec od rs. — kop. 90 do rs. — kop. 95.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego. — Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.

DONIESIENIA.

Nauczyciel Tańców Salonowych PIOTR ŚLIZYŃSKI,



podaje do wiadomości publicznej, że wyucza 6ciu Tańców najpotrzebniejszych, w dwudziestu kilku lekcjach, Osoby które wcale nie tańczyły i nigdy się nie uczyły i to do lat 50ciu wieku, w zastosowaniu nauki do każdego wieku osoby. Kto sobie życzy korzystać z takowej nauki, zgłosić się zechce pod Nr 11, przy ulicy Śto-Jańskiej, na 1m piętrze w oficynie. (736).

Ostrzegam każdego niechającego mieć przykrości i straty, aby nie nabywał praw wieczystej dzierżawy Kolonji we wsi Skierdy, Gminie Góra Rządowa, Powiecie Warszawskim położonej w posiadaniu Krystjana Sliskiego zostający, bez zniesienia się z wierzycielem jego Wojciechem Chońskim w mieście Nowymdworze zamieszkałym. **Krakowski**, Patron Trybunału Warsz. (6586).

Ostrzeżenie!

Dom z Placem pod Nr 244, w mieście Nowymdworze sytuowany, dotąd w posiadaniu Ludwika Kozłowskiego będący, zostaje pod kwestją prawną w procesie na powództwo Wojciecha Chońskiego toczącym się. Ostrzegam każdego niechającego mieć straty, aby do nabycia lub dzierżawy domu tego nieprzystępował. — **Krakowski**, Patron Tryb. (6589).

SKŁAD HURTOWY I CZĄSTKOWY

W I N,

przy ulicy Śto-Krzyżkiej Nr 1331, wprost Szkolnej. Poleca się wszelkimi doborami **Win. Porter i Piwo Angielskie, Araki, Likwory zagraniczne, Oliwy, Sardynki i t. d.** — **F. SPRINGER**. (775).

OSTRYGI Ostendzkie i Holsztyńskie z Flensburga, codzień świeże, nadchodzą do Handlu Win i Delikatessów **A. Stępkowskiego**. (17,448).

TEATR WIELKI.

Dziś, *Violetta*. — Jutro, *Modniarki*.

TEATR ROZMAITOSCI.

Jutro, *Wujaszek całego świata*. — *Za piękną*.

DOLINA SZWAJCARSKA. — Dziś i codziennie Wielki KONCERT B. Bilsego. W Środy i Soboty Symfonje. Początek o godzinie 5ej. (6866).

WYSTAWA FANTÓW Loterii Warsz. Tow: Dobr: codziennie bezpłatnie od godz. 11ej rano do 7ej wieczorem w Gmachu Resursy Obywatelskiej.

Kurs Giełdy Warszawskiej. — Dnia 10go Maja r. b.: Za Oblig. skarbowe 100 rs. oprócz kuponu, żądają rs. 83 kop. —, dają rs. — kop. —; za Listy zastawne 3go okresu oprócz kup: za 100 rs., Iszej serji, żądają rs. 84 k. 67, dają rs. 84 k. 33; Ilgiej serji, żądają rs. 83 k. 67, dają rs. 83 k. 33; za Listy likwidacyjne za rs. 100, żądają rs. 64 k. 25, dają rs. 63 k. 83; za nową Rossyjską pożyczkę premiovą z roku 1865 (oprócz kup:) oryg., żądają rs. 108 k. 50, dają rs. — kop. —; z roku 1866, żądają rs. 105 kop. —, dają rs. — k. —; Metalliki Lutowe, żądają rs. — kop. —, dają rs. 100 kopiejek 25; Metalliki Sierpniowe, żądają rs. — kopiejek —, dają rs. 100 k. 67; za Bilety Banku Cesarstwa, oprócz kuponu, żądają rs. 89 k. 50, dają rs. — kop. —; za Akcje Drogi żelaznej Warsz.-Bydg: po rs. 100, żądają rs. 60 k. 50, dają rs. — k. —; za Akcje Drogi żelaznej Warsz.-Wied: za sztukę, żądają rs. 71 k. —, dają rs. — k. —; za Akcje Głow: Tow: Rossyjsk: Dróg żelaznych, żądają rs. 128 k. —, dają rs. — k. —; za Akcje Kolei żelaznej War: Terespolskiej (liberowane), żądają rs. — k. —, dają rs. 95 k. 50; za Akcje Fabryczno-Lodzkie, żądają rs. 94 k. —, dają rs. — k. —. Wartość kuponu bieżącego od Listów zastawnych od rs. 100, rs. 1 k. 55%; od Listów likwidacyjnych od rs. 100, rs. 1 k. 80.